

Pamiętasz wieczór na Wembley  
i chwałę minionych dni?  
To z nami był Kaziu Deyna,  
a tak jak on nie grał nikt&.  
Co czułeś wtedy na Wembley  
gdy Janek wybronił mecz?  
I upadł jak w starych legendach,  
Albionu dumny lew&.

I złoto jak sen&.  
i puchar był nasz&  
i ten przeklęty deszcz&

To było jak znak  
od lat pierwszy raz  
podniosłeś oczy gdzie&

Polska, Polska, Polska to my!  
Jedziemy po Puchar Świata  
Polska, Polska, Polska to my!  
To Twój dzień  
To Twój czas  
Twoja gra

Piłkarskie niebo jest piękne  
i takie samo jest u nas  
i znowu mamy drużynę  
i znów nas uwodzi fortuna.  
Pojadą za wami chłopaki  
odwiedzić znajome strony  
i spojrzysz z "placu" przez słońce  
na sektor biało-czerwony&.

I z tysięcy ust  
i z tysięcy serc  
popłynie w niebo pieśń&.

To będzie jak znak,  
od lat pierwszy raz  
zrozumiesz wtedy że&.

Polska, Polska, Polska to my!  
Jedziemy po Puchar Świata  
Polska, Polska, Polska to my!  
To Twój dzień  
To Twój czas  
Twoja gra.